

Dziennik Kraj wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkami niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

Table with subscription rates for Kraków, Austria, Prussia, France, Belgium, and quarterly/monthly rates.

Ajencje przyjmujące przedpłate. W Krakowie: Księgarnia Józefa Czecha. — W Lwowie: Księgarnia Karola Wilda. — W Tarnowie: Handel P. Málnera. — W Przemyślu: Księgarnia braci Jeleniów. — W Gorlicach: W. Muchowicz sekretarza Magistratu.

Kraków 21 stycznia.

Pierwszy dzień walki parlamentarnej w izbie niższej nie był szczęśliwy dla większości ministerstwa. Usłyszała ona niejedną gorzką prawdę; program jej uległ zjadliwej krytyce, a to nie tylko ze strony opozycji narodowościowej słowiańskiej, ale także ze strony opozycji niemieckiej.

Pierwszy z mówców poseł krakowski Tomasz rozpoczął walkę przeciw systemowi centralistycznemu. Ciekawym nadzwyczaj jest szczegół przytoczony przez mówcę tego o ministrze Giskrze: „Z sejmami nie można rządzić — sejmy muszą zniknąć” — tak według Tomasa miał się raz w prywatnej pogadance wyrazić p. Giskra. Wprawdzie p. Giskra przerwał mówcy wykrzykiem: „nieprawda!” ale poseł Tomasz z najmniejszą krwią na to odparł: „za prawdę tego ręczę”.

Posł Gocholski mówił jak zawsze, dobitnie i umiarkowanie. Ale właśnie dla tego też mowa jego wielkie wywarła wrażenie nie tylko na prawicy, ale na większości niemieckiej.

Dowodem tego następujące słowa nowej Pressy: „Oświadczenia Gocholskiego zdają nam się być najważniejszym punktem dzisiejszego posiedzenia. Zdaniem jego konstytucja nie uniemożliwia zadośćuczynienia życzeniom szerzej autonomii”. Podobna się nową Pressie to stanowisko Gocholskiego i życzy ona sobie, aby późniejsi mówcy polscy nie opuszczali tego stanowiska.

„Szkodaby było tych rozumnych i umiarkowanych oświadczeń posła Gocholskiego”. Te słowa ministerjalnego dziennika świadczą o waznieniu i znaczeniu mowy Gocholskiego, który nie szczędził większości najostrożniejszych prawd i powtórzył im w pełnej radzie państwa to, co im nie dawno w komisji powiedział, że „polityka większość prowadzi do stanu obłąkania”.

Do opozycyjnego mówcy krakowskiego i polskiego, dołączył się trzeci mówca opozycyjny — z górnej Austrii, hr. Dürkheim.

Gdyby to wszystko, co hr. Dürkheim powiedział ministerstwu, wygłosił był jeden z posłów słowiańskich czy polskich, mniejszy byłoby to wagi. Ale od posła Niemca, z górnej Austrii, większość w tak krytycznej chwili nie spodziewała się może takich prawd i tak gwałtownych zarzutów. Tém większe one mają znaczenie.

„Wolność nie jest ambigą; wolność nie pała żądzą panowania; wolność nie ma przywileju wyłącznego krajowego; wolność nie potrzebuje usłudzej sobie prasy; wolność nie potrzebuje za publiczne pieniądze zatrudniać codziennie opini publiczną”.

Zaprawdę nie można było dobitniej scharakteryzować tej wolności, która jest hasłem i pretekstem bürgerministerstwa.

Jeżeli zaś ministerstwo Giskra-Herbst ciężko odbierało ciosy od mówców opozycji, to pewno daleko boleśniej musiały mu być dezercje zwolenników swych, członków większości, od sztafetu wywieszonego w memoriale większości.

Nawet taki centralista i zwolennik bürgerministerstwa jak wiedeński notariusz Kaiser mówi o „porozumieniu się z opozycjami przez rozwój konstytucji”.

Pierwszy dzień rozpraw adresowych stwierdził już jeden fakt, że ministerstwo Giskra-Herbst może ostatecznie mieć za sobą liczbę głosów — przeważa głosów nie będzie po jego stronie.

Drugie posiedzenie Koła politycznego, z którego wczoraj zdelismy sprawę, miało zrazu taką minę, jak gdyby przedmiotem na porządku dziennym tj. znaczenie memoriałów, był dla zgromadzenia obojętnym. Okazało się jednak następnie, że nie była to obojętność, ale raczej zgodność z natury przedmiotu wynikająca. Jakkolwiek bowiem memoriały są świeżymi daty, to jednak treścią ich jest właśnie istota kilkuletniej już walki konstytucyjnej w Austrii; treść ta jest już oddawna przedmiotem obrad i sporów i stanowisko nasze w tych sprawach dawno już jest nakreślone. Potępienie i opozycja przeciw programowi objętemu w memoriale większości nie mogły ulegać wątpliwości. Ztąd też pocho-

dziło, że zrazu w Kole tak wyglądało, że się dyskusja wcale nie rozwinięła. A nawet później, gdy podniosła się opozycja, robiła ona takie wrażenie, jak gdyby jej szło nie tyle o zwalczanie przedłożonych wniosków, jak raczej o faktyczne konstataowanie od samego początku istnienia Koła, wolności i równouprawnienia wszelkich opinii na jego posiedzeniach. Taką fizjonomią obrad wynikała powtarzamy, z natury przedmiotu. Gdy przyjdą na porządek dzienny sprawy bezpośredniojsze, kwestja reform miejscowych — dyskusja wtedy niewątpliwie więcej będzie rozmatła i ożywiona. Nic to bowiem dziwnego, że w sprawach szerszej polityki u nas w ogóle, więc i w nowo powstałym Kole, trudniej jest zabierać głos, gdy od niedawna dopiero mamy pod tym względem wolność, a w Krakowie dopiero od czasu powstania Koła jest pod tym względem możność. Naturalnym jest, że Koło dopiero na bliższych, łatwiejszych przedmiotach zaprawi się i niejako ośmieli. Niemniej jednakże z chlubą zapisać można, że obrady toczą się z całą parlamentarną przyzwoitością.

Wnioski zapadłe na ostatnim posiedzeniu uchwalilo Koło przesłać delegacji do Wiednia „w przekonaniu, że delegacja wyrażone w nich zdania podziela. Jest to niejako delikatna prowokacja ze strony Koła. Delegacja rzeczą jest, czy też prowokacja wywołana do siebie za uzasadnioną uznaje. Przesądzać nie chcemy, zdaje nam się jednak, że ciara pała leży tutaj w interesie i Koła i delegacji, a co najważniejsza w interesie sprawy publicznej.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Kraków. (Sprawy towarz. ogniwego.) Wzmiankę uczynioną w Dz. Polskim, że dyrekcja towarzystwa ogn. krak. wypożyczyła bezprawnie sumy z funduszu rezerwowego panu Kirchmayerowi w czasie, gdy tenże zajmował się zakupem dóbr krajowych; wyjaśnia Adam hr. Potocki w liście w onegdajszym Czasie, oświadczając: że wypożyczenie to nastąpiło za jego wiedzą jako prezesa rady nadzorczej, na mocy zastawu zagranicznych papierów, i że operacja ta przyniosła zyski dla towarzystwa. W tymże liście pisze Adam hr. Potocki:

„Wobec krytycznych rozważań i czynionych ogólnikowych zarzutów, zarząd instytucji mogącej się śmiało odwołać do osiągniętych już i korzystnych rezultatów, opartych na organizacji, która do współdziałania powołuje zdrowe siły w całym kraju zbierane, i na zupełnej jawności czynności i działania swojego, nie może i nie powinien uciekać się do obrony polemicznej i cierpliwie oczekiwać musi wyroku swoich własnych ukonstytuowanych władz.

Niemniej jednak obowiązkiem jest organów zarządu towarzystwa, nie dopuszczając rozszerzenia fałszywo przedstawionych albo z gruntu fałszywych faktów, któreby twierdziły, że pozostała bez sprostowania, zaniepokoić członków towarzystwa.”

Z wielkim zadowoleniem zapisujemy te słowa, znajdując w nich potwierdzenie zasady, która naszym artykułem w tych sprawach przewodniczyła.

Lwów 19 stycznia.

[Sytuacja — izba adwokatów — towarzystwo prawnicze — losowanie przysięgłych.]

Sytuacja się ożywia po tak długiej ciszy politycznej, nagle cały szereg ważnych nowin elektryzował wszystkie umysły: Abdycja mniejszości ministerstwa, debaty adresowe w izbie panów, pogłoski o powrocie delegatów naszych; wszystko to znanionuje nowy, niespodziany zwrot w sprawie naszej, którego doniosłość na teraz jeszcze się obliczyć nie da; to też z wyjątkową uwagą śledzimy dalszego toku spraw w Wiedniu i skwapliwie chwytamy każdy szczegół. Najnowszym faktem, który aczkolwiek przecieniany poniekąd co do swój doniosłości, zawsze zasługując na uwagę, jest powołanie dra Ziemiałkowskiego do Wiednia, w celach niby ugodnych. Powołanie to rozmaicie sobie tłumaczy: Jedni twierdzą, że p. Ziemiałkowski ma wpłynąć na polską delegację, by pozostała w raju chęci, drugrzy przypisują mu misję pośredniczenia między bürgerministrami a delegacją przez objęcie przewodnictwa sekcji polskiej w ministerstwie, trzecia wersja idzie nawet tak daleko, że utrzymuje, jakoby cesarz powołał p. Ziemiałkowskiego dla zasięgnięcia jego rady przy utworzeniu nowego gabinetu. Ograniczamy się na rejestrowaniu tych pogłosek, gdyż dotąd nie pewnego nie wiadomo. (Dzienn. polski przeczy tym wieściom Red.)

Izba adwokatów w tych dniach wybrała przewodniczącym swoim p. Michała Gnońskiego. Krzesło prezesowskie w towarzystwie prawniczym, osierocone po stracie p. Rajskiego, dotąd nie obsadzone; toczą się tam obecnie narady przedwyborcze.

Dziś odbyło się publiczne losowanie przysięgłych na najbliższe rok i sadowe, które się rozpocznie w przyszłym tygodniu. Wiedeń. Z pierwszego dnia rozprawy adresowej w izbie posłów podajemy

tu trzy główne mowy przeciw projektowi komisji, dosłownie według stenograficznych zapisów.

Tomasz: Jeżeli konstytucja austriacka rozwijać się będzie stosownie do naturalnych czynników państwa, to sprowadzi wewnętrzny pokój, wolność i potęgę kraju, jeżeli zaś tę drogę porzuci i zechce się rozwijać według nowoczesnych wzorów, będzie działała ujemie i szkodliwie.

W Austrii stoją naprzeciw siebie dwa stronnictwa z zupełną stanowczością; po jednej stronie proklamują ślepe trzymanie się litery konstytucji. Stronnictwo to przeprowadzenie konstytucji uważa za środek konieczny i niezbędny, a zaniedbuje najważniejsze czynniki konstytucji. Jako nowy środek przedstawia to stronnictwo reformę wyborczą. Jak się ten środek da pogodzić z trzymaniem się ścisłym konstytucji, nie mogę pojąć. Po drugiej stronie stoi stronnictwo stawiające stanowcze żądanie większej autonomii królestw i krajów, które domagają się równego prawa dla wszystkich ludów Austrii. Po stronie pierwszego stronnictwa stoi zwycięzka większość ministerjalna, większość komisji adresowej i większość rady państwa; po drugiej stronie stoi mowa tronowa cesarza, ministrowie mniejszości, którzy ustąpili, mniejszość w radzie państwa i większość ludów austriackich (oklaski z prawej; nie! nie! z lewej!).

Istotnymi czynnikami państwa austriackiego przedstawiają się rozmaite królestwa i kraje i samoistnie rozwijające się narodowości. Panujący z domu Habsburgów aż do tej chwili zawsze uznawali samodzielność tych królestw i krajów. Dowodem tego są: sankcja pragmatyczna, dokument utworzenia właściwego cesarstwa austriackiego z roku 1804, dyplom październikowy.

Mowa przechodzi do historii od roku 1848 aż do konstytucji grudniowej, roztrząsając grzechy rządów schmerlingowskich i mówi dalej, że konstytucja grudniowa nie odpowiada duchowi ludów austriackich. Że ludy nie są zadowolone, mamy tego liczne dowody; deklaracje reprezentantów narodowości czeskiej z Czech i Morawy, rezolucje sejmów galicyjskiego, rezolucje wniesione przez komisję na sejmie w Krainie, której przyjęcie przeszkodziło tylko dziwne zamknięcie sejmu, którą jednak kraj cały za swoją rezolucję pożytuje; rezolucje z Tyrolu, rezolucje z sejmów czeskiego i trjesteńskiego i t. d. Dalmacja krwawym także jest dowodem (wesołość z lewej), że w Austrii nie można rządzić centralistycznie, skoro dobrze myślący lud austriacki tak daleko był zaprowadzony, że musiał chwycić za broń (zaprzeczenia i niepokój na lewej), która mu dotąd zawsze służyła na obronę Austrii (oklaski z prawej, niepokój z lewej strony i w środku).

Dalej moi panowie! Izba sama powiada w adresie, że będzie program tego ministerjum popierała. Mamy jeszcze bagny, mamy kosztowną broń Vernda, której jeszcze na sercach wszystkich obywateli austriackich nie wyprobowano (brawo w prawej; wielkie zamieszanie z lewej i w środku).

Prezjdujący: Proszymy pana mówcy, aby się trochę miarkował i nie wywoływał niezadowolenia izby.

Tomasz: Panie prezydencie, nie dokończym zdaniam. Nie mamy jeszcze dosyć aresztów i więzień (sykanie z lewicy i w centrum). Więzienia nie są jeszcze inteligencją całkiem zapełnione (śmiechy z lewicy i z centrum), możemy jeszcze nowe aresztować i więzienia stawiać (śmiechy i niepokój w lewicy). Proszę pana prezjdującego...

Prezjdujący: Przyczyna leży nie w izbie, ale w panu mówcy. Nie mogę wstrzymać izby od okazywania niechęci. Skoro pan mowa będzie umiarkowany, nie będzie także tych oznak niezadowolenia ze strony izby; zależeć to więc będzie jedynie od pana mówcy. Proszę mówić dalej.

Tomasz: Dokończ mego zdania, bo nie mogę rozrywać jedności myśli, pod warunkiem, jeżeli mi pan prezjdujący udzieli wolności mówienia. Gdyby pan prezjdujący nie pozwolił mi mówić, wolalabym zrzec się głosu, aniżeli, żeby mi każde zdanie przerywano.

Prezjdujący zezwala.

Tomasz: Nie odebrałmi jeszcze stronnictwu opozycyjnemu wszystkich wolności, prawa stowarzyszeń i zgromadzeń, sądów przysięgłych. Nie zaprowadziliśmy jeszcze w całej Austrii stanu obłąkania, nie docekalismy się jeszcze wszędzie takich ruchów jak w Dalmacji, — cieszyć się nam już można i być pewnymi, że przy cierpliwości i wytrwaniu za pomocą recepty ministerjalnej ustali się wolność w Austrii. Konstytucja jest dziełem kilku ludzi i pewnej epoki czasu i dlatego jest zmienna; konstytucja angielska, do której się ztąd często odwołujemy, ani trzech lat czasem nie trwa; potrzeby ludów, stosunki państw zmieniają się przecież. Kto obstaruje za trwałością konstytucji, ten obstaruje za stągnacją, za upadkiem wolności.

Konstytucja nie może być sama przez się celem, gdyż pod pewnymi okolicznościami znosi ona cel państwowy, a celem państwowym jest istnienie Austrii, wolność wszystkich ludów i krajów. (Brawo w prawej stronie.)

nikowy i statuta krajów, a których przeznaczeniem jest zadać cios sejmom, aby kwitnące drzewo autonomii krajów nadal nie istniało.

Prezycy mi minister spraw wewnętrznych to, co tu przytoczę; nie idzie tu o pojedyncze słowa, ale idzie o porozumienie się i wyjaśnienie zapatrywania się wszechstronnego, i o ile to być może, o podanie pomocy naszemu państwu; minister zechce mi przebaczyć, gdy powiem, że faktem jest, iż zostały wypowiedziane te słowa „z sejmami rządzić nie mogę, sejmy znieść muszę”, i że mogę wskazać człowieka, do którego je wypowiedział.

Giskra: To nie prawda. Prezjdujący: Proszę nie przerywać. Tomas: Ja byłem tym człowiekiem, któremu wasza ekscelencja kilkakrotnie to powiedziałaś i świadcząc o prawdziwie tych słowach.

Gdzie takie panują dążności, tam nie ma mowy o porozumieniu; opozycja pozostaje na czysto austriackim gruncie, ale stronnictwo konstytucyjne nie może jej podać ręki. Kto chce zaprowadzić bezpośrednie wybory, ten narusza najważniejsze prawo sejmów, ten narusza konstytucję. My do tego nie przyłożymy ręki, choćby daleko leźniejsze zgromadzenie się zebrało, gdyż ono będzie wielką reprezentacją małego ludu stojącego w mniejszości w Austrii. Taką radą państwa nie będzie mogła brać na siebie rozstrzygnięcia losu wszystkich innych ludów. Czyż mogą Niemcy chcieć takiej rady państwa, w której nie będzie reprezentowaną większa liczba austriackich ludów, która ani na wewnątrz ani na zewnątrz skutecznie działać nie może, gdyż ani korona nie będzie jej mogła uznać za ważny czynnik ustawodawczy. Tylko pełna rada, która obejmuje w sobie konstytucję wszystkich krajów i ludów po zadosyćuczynieniu autonomii krajów, tylko taka rada daje pełną i prawdziwą państwa i wolności.

Czy może pretensje opozycji są zuchwale, czy zagrażają wolności? Autonomia jest na to ograniczona formą, aby się w niej wszelki rodzaj dokonywał. Gdy te słowa wypowiadam ja, reprezentant małego ludu, nie mają one w oczach waszych tej wartości, jak gdy się powołam na głosne imię mowy hiszpańskiego, na zdanie wolnomyślnych z wszystkich narodowości, że jedynie tylko w państwie autonomiczno-federalnym zasady wolności mogą być urzeczywistnione.

Czy może autonomia szkodzi niemieckiej narodowości? Ależ i ona potrzebuje również stanowczego równouprawnienia. Dlaczego więc ministerjum powstałe zśród niemieckiego narodu nie troszczy się o te cenne korzyści dla narodowości niemieckiej? Czy może zechce kto zapomocą osobliwej loiki hegemonii niemieckiego ludu nazwać wolnością i równouprawnieniem w Austrii? Mówią tak: Chemy Austrii, jeżeli zadowolimy Niemców, a jeżeli nie, to nie chemy Austrii. W takich dążnościach inne narodowości muszą dostrzegać chęci germanizowania i ucisku, wobec nich ministrowie mogliby się spodziewać bardzo smutnej i lotności godnej sławy w dziejach ze stanowiska austriackiego.

Mówią, że naród niemiecki jest oświecony, wolnomyślniejszy i że dlatego musi zawiądnąć drugimi. Lecz prawdziwa oświata powiada: niechaj każdy oświeca się w całym kole ludzkości, jak może i według swój własności; a chociaż oświata jest obiektywną, dostąpić jej można tylko w swoim własnym języku.

Kto więc za hegemonją ludu niemieckiego obstaruje, ten grzeszy przeciw duchowi oświaty. Słowianie pomagali bronić niemieckiej kultury przeciw Turkom i Tatarom; jakąż podwójną niesprawiedliwość popełniają przeto ci, którzy ich chcą germanizować? Kto zaś obstaruje za wynarodowieniem, ten nie działa w duchu narodowości niemieckiej. Muszę z całą stanowczością zaprzeczyć temu, jakoby naród niemiecki tak myślał, jak to głoszą w różnych ciachach reprezentacyjnych i w publicystyce. Gdyby tu siedzieli narody niemieckie z Austrii, co innogobyśmy tu słyszeli. (Oklaski z prawicy. — Ohol z lewicy.) Powiedziabyły one: Nie mamy żadnego powodu ani celu wypowiedzenia ludom wojny; chemy, aby Austrija nadal istniała; one nam nie robią krzywdy, chemy z nimi żyć w zgodzie. Chemy, aby państwo raz zakwitło i rozwijało się potęgą (oklaski z lewicy); takby powiedział naród niemiecki, gdyby się tu znajdował (wesołość w lewicy).

Dlaczego nie przychodzi do pojednania? Przewodcy nie chcą tego; nie mówię tu o przewodcach w radzie państwa, ale w opinii publicznej, mianowicie tu w samém centrum obstarują za hegemonją. W r. 1862, gdy tu wraz z moimi towarzyszami mówił o centralizacji i germanizacji, powiedziano nam z przeciwej strony: Nie chemy meternichowskich ani bachowskich środków absolutyzmu, my chemy stanowczy i prawdziwy wolności; a gdyby dziś działo się w duchu Meternichów i Bachów, jakizby wyrok padł na przedstawicieli narodowości niemieckiej?

Ażali ludy niemieckie są rzeczywicie nieoświecone i niedojrzałe? Rozwój narodu czeskiego w czasie reformacji dowodzi przeciwnie. Prawdziwa wolnomyślność rozplenila się we wszystkich ludach słowiańskich i dąży przeciw absolutyzmowi ministerjalnemu. Czas absolutyzmu już

minął; ci, którzy się nakłaniają do jego polityki, muszą się stać podobnymi do meżów stanu ówjej epoki.

Mówią, że Austrija mogłaby stać się słowiańską. Nie mogę pojąć, z kąd wyrażają się podobne fantomy, obrazujące wielkość narodowości niemieckiej! — Mówię panom stanowczo: jestem Słowianinem kość z kości, lecz lękam się takiej Austrii, która by się mogła stać słowiańska. Czyliż nie da się prawnie zapobiedz majoryzowaniu Niemców? Rząd ma prawną powinność wprowadzania w życie równouprawnienia wszechstronnego; okazał jednak na sejmie w Krainie np. troskę o żywioł niemiecki, która wcale usprawiedliwić się nie da, gdyż obraża prawa kraju i korony; tam zaś, gdzie Słowianie byli w mniejszości, nie okazał wcale takiej troski.

Jeżeli ma przyjść do porozumienia, to wszystkie ustawy wyborcze winny być przedewszystkiem należycie przemienione. Około tego punktu obraca się kwestja porozumienia szczególnie w Czechach i Morawie. Dopóki rozporządzenia wyborcze nie podzielią reprezentacji podług liczby ludności, dotąd nie zostanie uznana konstytucja, do której są wcielone ustawy wyborcze. Jeden mówca w komisji powiedział: Wiemy, że ustawa wyborcza czeska jest niesłuszna, lecz nie będziemy jej zmieniali, bo Czechy wtedy stanowią większość. W takim stanie rzeczy nie należy opentować poczytywać za nielegalnych renitentów. Jakże panowie usprawiedliwią się z tych okoliczności przed Europą? Na czeźmie się oprzeć panowie? Na bagnatach chyba tylko! Nie sądzę, aby rząd chwycił się tego środka, lecz gdyby to uczynił, to się przekona, że armja stworzona na zasadzie powszechnego obowiązku obrony krajowej, w której znajdują się będą myślący i czujący ludzie wszystkich narodowości, nie będzie spokojnie rzezała ludów i że ta armja ani na zewnątrz nie okaze się wściekłą ani dziką.

Austrija ma nadzwyczaj ważne i trudne zadanie reprezentowania w skutek swój organizacji takiego państwa, które ma okazać, jako wszystkie ludy mieszkające obok siebie, pozyskują wolność. Austrija ma być wzorem państw w Europie ze względu na zadanie humanitarne przywiezienia do skutku zbratania się wszystkich ludów.

Mowa tronowa zgadza się z moją zapatrywaniami na rzecz. Ona pragnie zjednoczenia; adres sprowadza z tąd drogi, on żąda uporczywie pozostania pomimo trudności na dotychczasowej drodze i che na niej wszelkimi środkami popierać rząd.

Federalizm, lub aby tego drażliwego słowa nie używać, autonomia, federalizm nie jest niczem innym, jak wydoskonaloną autonomią połączenia kilku autonomicznych części — wystawiona zostaje na niebezpieczną próbę. Trudną zaś próbą jest program ministerstwa. Jesteś możliwym, aby opozycja austriacka opozycja wzrastać tylko może i stawać się coraz bardziej rozjątrzoną, dopóki nie osiągnie swego prawa. Wtedy może nastąpić przesilenie, w którym zupełnie o co innego chodzić będzie, aniżeli o ludzi, którzy przychodzą i odchodzą.

Jakież więc wielka odpowiedzialność leży w dzisiejszym programie rządu, w adresie?

Wielkość izby oświadczy się bezwzględnie za programem ministrów, jestto przecież kość z ich kości, krew z ich krwi, duch z ich ducha.

Nie wątpię jednak, że korona pozostanie wierną swemu wyznaniu, a spodziewam się, że większość ministerjalna sprzeniewierzy się swemu memorandum, skoro pomysli o większości ludów Austrii i o zadaniu tego państwa.

Mniejszość występująca przeciw adresowi, jest stanowczą większością ludów Austrii. Wielkość tej izby reprezentować będzie głównie jedną narodowość, mniejszość wszystkie inne.

My walczymy nie przeciw pojedynczym ministrom, nie przeciw istnieniu konstytucji, my walczymy za zasadę konstytucyjną austriacką, walczymy przeciw tej narodowości, która jest grobem autonomii ludów, walczymy przeciw germanizacji.

Kto chce utrzymać Austriję, musi się nakłonić do tych samych zasad. Ministrowie powinni być dziś sami ostrzedz do odwrotu, jak niedługo ministerjum Schmerlinga. Oby geniusz Austrii natchnął ministrów uczuciem prawdy i prawa, uczuciem austriackim! Jeżeli się to nie stanie, lękam się, aby się na nas nie spełniło słowo wielkiego sąsiadnego monarchy: „Czego później nieprzyjaciele nie dokazali, tego dokazali ministrowie niemiecy — zgubili Austriję.” (Oklaski z prawicy.)

Grocholski. Jako sprawozdawca mniejszości nie zajmuję wyłącznie prowincjonalnego stanowiska, staję na stanowisku całego państwa. Przyjmijcie panowie to zażalenie, że w potęgę państwa widzimy zarazem rękami pomyślności i rozwoju naszego kraju. Jądro dzisiejszego położenia moją zdaniem leży w tąd pytaniu: Czy ze względu na państwo życzyć sobie należy i czy koniecznie potrzeba zmian istniejącej konstytucji, czy też nie? Tu pozwolę sobie dać krótki pogląd na genezę konstytucji. Nie wymusiła jej rewolucja od panującego, ani jej też monarcha sam nie nadał, by ścisłszy związek między ludami a dynastją, bo tego nie było potrzeba, ale w skutek długoletnich, przewrotnych rządów biurokratycznych i surowej centralizacji nastąpił

stan powszechny bezwładności i zniechęcenia, ufnosć w samego siebie znikła, podatki nie chciały wpływać, rozpisanie podatki nie wystarczały do pokrycia bieżących wydatków, źródła kredytu wyschły, maszyna państwa odmówiła posłuszeństwa w każdym kierunku: wtenczas powołał cesarz wzmocnioną radę państwa, której członkowie otwarcie wyrekli, że pomoc jedynie w zaprowadzeniu stósunków konstytucyjnych znalezione być może i tak powstał dyplom październikowy.

Konieczność więc zadowolenia ludów Austrii była przyczyną zaprowadzenia stósunków konstytucyjnych i dla tego też zadowolenie ludów zostanie zawsze zadaniem naszej konstytucji. A jeżeli w wysokiej tej izbie wymowne usta kiedyś te słowa wyrekli: „Austrija konstytucyjna, albo wcale żadnej Austrii nie będzie”, to pozwalał sobie dzisiaj postawić twierdzenie: Austrija musi mieć konstytucja, która wszystkie królestwa i kraje, wszystkie narody zadowolni, lub wrótce żadnej konstytucji mieć nie będzie.

Ale czyż też nasza trzeźniejsza konstytucja zadowoliła wszystkie ludy Austrii? Musicie mi, panowie, odpowiedzieć: nie, bo rzeczywistości nie można przeczyć. Nie pojedyncze stronnictwa polityczne są niezadowolone z konstytucji, ale całe królestwa i kraje i narody oczekują dotąd zaspokojenia.

Nieszczęny stan ten otwarcie poświadczą najwyższa mowa tronowa, w której zarazem środki do zbawienia podane znajdujemy. Środki te wszakże tylko w takich zmianach trzeźniejszej konstytucji znalezione być mogą, któreby z jednej strony zdecentralizowały administrację w sposób odpowiedni, z drugiej strony ustawodawcze prawa sejmów krajowych odpowiednio rozszerzyły. Mówię z namysłem „zmiany konstytucji a nie zmiany konstytucji”, bo gdybyście, panowie, przypuszczali mieli, że zamierzam do zmiany podstaw naszej konstytucji, musiałbym głośno zawałać: nie! Przeciwnie, jestem przekonany, że gdyby teraz do zmiany podstaw konstytucji przystąpić chiano, to zamieniono by tylko rolę niezadowolonych, ja zaś kładę nacisk na to, że wszystkie narody Austrii zadowolone być mają. W tąd, że niezadowolone nie działają wspólnie, że każdy z nich stoi na inném stanowisku, leży najlepszy dowód, że niezadowoleni nie oponują przeciw potęgę państwa, że zatem ich zdania nie są dla państwa ani nieprzejrzyste, ani też niebezpieczne.

Jeżeli więc poznano, że zadowolenie ludów Austrii niezbędnym jest warunkiem jej potęgi, nateczasz jest to największym obowiązkiem reprezentacji ludowej bezwzględnie przystąpić do tego dzieła pokoju. Wprawdzie jeszcze nie została trudność są usunęte; mianowicie z tymi, którzy dotąd reprezentacji swój do rady państwa wysłać nie chcieli, porozumienie się nawet przygotowanem nie zostało. Pojmuję zupełnie, że wysoka izba wobec nich na żadne zmiany konstytucji przystać nie chce, ale niechby przynajmniej tyle uczyniła, co w danych okolicznościach jest możliwym, niechby wysłała wzywając rząd cesarski, by wyszukał i utworwał drogi i środki do takiego porozumienia.

Stanowisko złamania i upokorzenia, nim się o porozumieniu pomysli, a może nawet wcale nie myśleć o porozumieniu, jest polityką stanu obłąkania, ale nie polityką swobodnych, konstytucyjnych urzędów (oklaski z prawicy); innego stanowiska dla rządu nie znam, bo na drodze przeprowadzenia konstytucji zadowolenia sprowadzić nie można. Jeżeli mi zarzucą, że te kroki nie będą się mogły spodziewać pomyslnych skutków, musiałbym odpowiedzieć, że w tym względzie wcale nie można mieć pewności, że przeciwnicy nie skłonią się do porozumienia, na jakiejby przystać można, bo przecież takiej próby ze strony rządu dotąd nie robiono. Wprawdzie słyszeliśmy, że raz ten, drugi raz ów starali się porozumiewać, ale słyszeliśmy też zarazem, że rokowania w tym względzie odbywały się po za plecami rządu a nawet przeciw jego woli i dlatego też bardzo dobrze pojmuję, że przy takich rokowaniach przeciwnicy zawsze z ogleđnością i zastrzeżeniami występowali.

Jeżeli więc nie zadowolenie z wielkim naszym zalem próba taka nie doprowadziła do skutku, to i wtenczas kroki takie nie będą bezowocne, bo wyjaśni położenie rzeczy, a wysłała zyska to przekonanie, że wszystko uczyniła, co w danych okolicznościach było możliwym i w niem zaczerpnie siły i otuchy do dalszego rozwijania i utrwalania konstytucji. Tego zapatrywania się nie znalazłem w adresie, nad czeź bardzo ubolewam i dlatego też dziwił was nie będzie, że za nim głosować nie mogę. Z tego powodu przyłączam się do mniejszości (oklaski z prawicy).

Dr. Dürkheim: Pochód rozwoju ludzkości aż do owych czasów, w których dzieje w pomroku niepewności zupełnie się gubią, długą przedstawia koleję. Jeżeli tedy wieków było potrzeba, by fermentem ducha przeniknąć masy, czyż sądzić przytoczyć, że nieużytość ich była tego przyczyną? Nie, wina na tych spada, którzy w swej ślepej żądzy panowania, w swej nieograniczonej dumie i próżnej zarozumiałości, która wszystko lepiej wiedzieć chciała, nadużywając namiętności ludu i sądząc, że wzniósła wielkość wolności uświęca zle środki przymusu i że oni są narzędzian

opatrzności, której wyroki wtenczas dopiero się poznaje, gdy kara już dokonana została.

Moi panowie! Ręka losu ciężko przyniósł nam biedną ojczyznę; ale bez wątpienia więcej jeszcze gorzko, niż fakt ten, sprawia przedziwienie, że na karę, jaką nas nieba dotknęły, w zupełności zasłużyli.

Bo jak dzieje świata są sądem świata, tak wojny spełniają jego wyroki; wszelka obłuda, wszelka sofisteryja musi przed te sązanki wystąpić. Iść to do dobrych powzięli z zamiarem, towarzyszącemu zwykłym takim tragicznym zajściom; ale jeżeli inni narody niczego się nie nauczyły, bo niczego zapomnieć nie mogą, my niczego się nie uczymy, bo wszystko zapominamy. Czasem rzeczywiście, jak gdyby jakiegoś fatum nad tym państwem zawisło. Ustawy, które gdzieindziej sprowadzają uszczęśliwienie i spokój, są u nas tylko powodem nieszczęść i kłótni. Jeszcze trzech lat nie ma, jak owa gwałtowna burza po nad głowami naszymi przeciagnęła, która zatrząsała podstawą państwa. Powołano nas do zbudowania okazałego domu, w którym by każdy brat nasz w państwie, jakiegokolwiek wyznania i pochodzenia, miejsce odpowiednie znalazł, a dzisiaj? W imię równości stoi u steru wcale nie żywił niemiecki, nie; mała tylko partja, ale z taką przemocą panowania, która się od despotyzmu tym jedynie różni, że nie jedną ma głowę; w imię sprawiedliwości partja ta zatrzymuje socjalne i materialne monopole, przynajmniej lud do podwójnych pociągania obowiązków; w imię wolności troskliwie czuwa nad zachowaniem ustawy wyborczej, stanowiącej kanoniczną w zaprzeczaniu się przeciwnych stronictw i narodowości (oklaski z prawicy) — naturalnie wszystko z pewnym pozorem liberalizmu, który, zdaje się, do tego jest potrzebny, by Europie piaskiem oczy zasypać. (Oklaski z prawicy).

Ponieważ wam, moi panowie, ostrzeżenie niemilobem było, sądziliście, że je przyniósł zadość; ponieważ wam dozwolono mowy wasze wypowiedzieć, a przyniósł puste i płoche kuć dowcipy (wesołość), sądziliście, że już nikt nie ma uczucia (oklaski z prawicy), a ponieważ moi panowie każdego sprzeciwiającego się dogmatowi waszej wszechmądrzej i wszystkich uszczęśliwiającej polityce nazwali kacerzem, zdawało wam się przeto, że już nikt nie ma rozumu.

Wolność moi panowie, nie jest chciwą sławą ani panowania, nie jest przywiązaniem do pewnych krajów (oklaski z prawicy), wolność nie potrzebuje usługiwania się prasą, która za publiczne pieniądze dzień w dzień opinję publiczną w objętych wprowadza. (Oklaski z prawicy). Wolność działa za pomocą przekonania, a gdyście ją sprzeciwiającym się narzucili chciwie, poniżyliście ją faktycznie do rzędu sług waszych, boście z prawa przywilej zrobili.

Krew owych nieszczęsnych Dalmatyńców spada na nieporuszoną dumę nieomyślności tych, którzy żadną miarą pojąć nie chcieli, że nim się ustawę wprowadzi, trzeba przedewszystkiem ludowi zrozumienie jej umożliwić. Ustawa, jaka przedstawiła te partji chepciącej się tak chętnie z tego, że jest niby to wyłącznie uprzywilejowanym składem kultury wielkiego, sąsiadującego z nami narodu, sami sobie nadali, pytam się was panowie, czy ustawa taka może odpowiadać potrzebom ludu, składającego się przeważnie z pasterzy, którzy bez szkół i bez handlu wśród gór swoich pełne niedostatku wodzą życie, którym nawet użycia jednego w ich kraju możliwego źródła dochodu odmówiono, t. j. by tyle tytoniu uprawiali i tyle soli wydobywać mogli, ile zdołają. (Oklaski z prawicy).

Z przeprowadzenia tej ustawy wypływa, że w oczach panów ministrów konstytucja jednego nie jest, jak tylko wyrazem podmiotowych ich zaprzętań. Myśli do naszych ustaw wzięte są w części z konstytucji państw innych, w części są to myśli wielkich angielskich, francuzkich i niemieckich mężów nauki. Można było przypuszczać, że jeżeli panowie ministrowie w obronie tych myśli tak się odznaczyli, że też zarazem wzięły się w te myśli. Ale przypuszczenie to mylnie się okazało, bo kto tak do lity prawa przylegał, jak to właśnie u panów ministrów się stało, ten zabija ducha. (Oklaski z prawicy).

Artykuł 19 zasadniczych ustaw państwa uznaje równoprawienie wszystkich narodowości i języków. (Z podniesionym głosem). Oczko to moi panowie ministrowie uczyniliście z tą ustawą? (Wielka wesołość, oklaski z prawicy).

Smutna polityka dawnych czasów chciała tylko rozdzielenia ludów, dzisiaj chcą im wszystko odebrać, nawet sposób myślenia, chcą je zwrócić, a teraz dziwią się panowie ministrowie, że z lasu odgłos słycał, kiedy w las zawołali. (Oklaski z prawicy). Nienawiść i niezgodę oni, panowie ministrowie rozpalili, obawy i bezradność oni spowodowali, a musieliśmy patrzeć na ten okropny obraz: ślepy fanatyzm przesąd, buchający płomieniami szaleństwa od Karłonoszów aż po Adryatyk. (W prawym środku: całkiem słusznie!)

Rozdzielenie stało się głębszemu; klasę, która zawsze wierną była tronowi, ministerstwo to do tego doprowadziło, że nawet ci spośród niej, którzy interesu bieżącego stulecia zupełnie dobrze pojmują, rządowi tego dalej popierać nie mogą, a zamiast duchownościwo, a z niemi i państwo wyswobodzić z jarzma Rzymu, oni ścięli drzewo, by owoc zeń porzywać. Stan ekonomiczny nigdy nie doznał u nich należytego uwzględnienia, stósunki coraz więcej się pogorszały. Niedobór panów ministrów nie 3 lecz 26 mil. wynosi. Nadzwyczajnymi środkami pokrywać zwyczajne wydatki, to nie znaczy pokrywać, ale wprost zakrywać niedobór. (Wesołość z prawicy: bardzo słusznie!)

Czy panowie ministrowie tego nie wiedzą, że wydatki budżetu bynajmniej jeszcze nie są tak wielkie, jak tego rozwój sił ekonomicznych wymaga. Do tego mamy jeszcze dług, wynoszący setki milionów, agio pochłaniające rokrocznie 70 mil. bogactwa narodowego, a prócz tego wszystkiego jeszcze oburzającą ustawę, dotyczącą Rosji, całe dziennikarstwo rosyjskie, które już i przedtem Austrię jako dogorywa-

jącego chorego traktowało, płynie teraz pełnemi żaglami ku zaborowi Galicji i skazuje na Austrię jak na pochylone drzewo. Jeżeli przedtem Moskale tylko wschodnią część Galicji, tylko Ruś-ów uważali i nazywali swoimi, którzy należą do ojczyzny całością połączyć, to obecnie idą już dalej i wprost mówią o przyszłych południowych guberniach rosyjskich, krakowskiej i lwowskiej. Jest to ostatnia pora do zreflektowania się dla austriackich polityków. *Prenez garde!* My bez ich obrony nie leżymy się przyszości; dopóki naród jest i wie o tem, że jest, i chce być, da sobie radę. Lecz oni bez nas z siebie obrony, to znana rzecz z historii. Lecz rozspijają się oni w puch, będą Węgry, Czechy, Polacy, pruscy Niemcy, ale *ne locus ubi Austria*; prosty rachunek.

Nie w porę tylko przyszedł Moskiewie wniosek Zawrowskiego. Już byli pewni swego, już byli spokojni, że wystarczy regularnie tylko tu i owdzie subsydja rublowe posyłać, aż nagle sprawa się pogorszyła z niespodziewanej strony. Zaskakawość moskiewska poczyniła już była słabnąc. Wiadomo, G. P. że niezbyt grzecznie obsłuzi się z ks. Głowackim; zrobili go zrazu przesyłem utworzonej *ad hoc* komisji archeologicznej w Wilnie, ale po jakimś czasie, obdarzwszy czynnem rzeczystego tajnego carskiego radcy, mieli już puścić go w odstawkę z dodatkiem 1,000 rubli pensji. Tymczasem niekorzystny dla Moskwy zwrot w sprawie ruskiej zmienił ten zamiar i Głowackiego zostawiono na posadzie, nie chcąc zrażać Ruś-ów i podniesiono mu pensję do 5,000 rubli.

Niech się utrzymują u steru dzisiejsi ministrowie w Austrii, a możemy się spodziewać, że niedługo Kozacy będą poić konie w Wisle pod Krakowem. Wiadomo, że rząd rosyjski zgłasza się, że sam wybuduje kolej od Podwołoczysk na Tarnopol do Lwowa, tak mu pilno.

[Mianowania — ordery] W. K. Konstancy został zatwierdzony jako prezydent państwa. Br. Budberg był ambasadorem, przydzielony został do tej wydziału prawnego.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Radca tajny Fundulek i Nabokow sekretarzem stanu, kierujący kancelarią do spraw Królestwa Polskiego, otrzymali ordery Włodzimierza.

Francja.

Paryż 18 stycznia.

[Tłum rozpedzony przez oddział zbrojny — okólnik Chevandiera — program nowego gabinetu.]

Dziewięćdziesiąty przesył spokojnie, z rana tłum ludzi liczący około tysiąca ludzi z Faubourg, St. Antoine ciągnął przez ulice St. Denis, Caire i ku ulicy Abukir, gdzie jest redakcja *Marsejlianki* śpiewając pieśni rewolucyjne. Przy ulicy Montmartre spotkał się z oddziałem sierżantów miejskich pod przewodnictwem oficera. Ten ostatni wezwał lud do rozejścia się. Na to tłum odpowiedział okrzykiem: „na bok! uprzątnijmy ich!” Oddział sierżantów przypuścił więc atak, tłum rozprzecznił się. Popołudniu były zbiegowiska koło pałacu Bourbon i w ogrodzie Tuileryjskim nie przyszło jednak do żadnego starcia z wojskiem, które wszystkie place poobsażdało. Na placu Konkordji liczne stały pikiety. Publiczność z wielką ciekawością oczekuje rezultatu rozpraw ciał prawodawczych.

Chevandier wystosował okólnik do prefektów wywołując im konieczność przesładowania sądowego Rocheforta.

W tymże okólniku p. Chevandier oświadcza, że rząd w sprawie handlowej chce zachować zupełną neutralność i zostawić izbie wolną rękę. Nareszcie zapewnia p. Chevandier, że wszyscy ministrowie zgodni są ze sobą we wszystkich kwestiach.

Ledru-Rollin ma tu przybyć najdłżej we czwartek.

Między ludnością robotniczą agitacja wzrasta się. Robią przygotowania do zbrojnego wybuchu. Ogół robotników zapoatrjuje się w rewolwery. Jakiś republikanin-przemysłowiec wpadł na myśl dostarczenia robotnikom po fabrykach rewolwerów na wypląt ratami.

Opowiada tutaj, że hr. Daru w rozmowie prywatnej z jedną wysoko położoną osobą w następujący sposób naszkicował program swej przyszłej polityki:

1) Nowy gabinet sprzyja jednoci Włoch, jakkolwiek żyłoby sobie, aby zasada pozostania papieża w Rzymie i nadal została poszanowana.

2) Wobec Prus nowy gabinet zamysła zająć stanowisko najprzejrzystsze, gdyż uważa, że polityka bezowocnej zadržności jest godną wielkiego mocarstwa.

3) Co do wschodu, dyplomacja francuzka idąc za tradycyjną swą polityką, chce używać wszelkiej pomocy Porcie, co może tylko wzmocnić węzły przyjaźni między Francją a Anglią.

O Rosji w programie tym nie było mowy. Ale nakreślone tu kontury przyszłej polityki nowego gabinetu oczywiście wykluczają z góry wszelki przyjaźniejszy stosunek do Rosji.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Kraków 20 stycznia. [Sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej.]

Wiceprezydent dr. Słachowski otwiera posiedzenie przy bardzo słabym komplecie członków o godzinie 5 1/2.

Do odczytanego protokołu czynią Chrzczanowski i Chmurski faktyczne, zaś Rydzowski poprawkę stylistyczną, na które rada się zgadza.

Kilka petycji świeżo nadeszłych przekazuje rada właściwym sekcjom. W imieniu komisji akcyzowej czyni dr. Rydzowski wniosek naglący, względem umiarszenia wpływów dziennych z podatku akcyzowego i miejskiego po 4% w gat. banku dla handlu i przemysłu na rachunek bieżący. Rada uznaje nagłość wniosku i przyjmuje takowy bez dyskusji.

Z porządku dziennego przypada 3ci odczyt uchwalonego na 4 poprzednich posiedzeniach projektu organizacji magistratu po odczytaniu ustępów zmienionych, zwraca uwagę rady referent tej sprawy dr. Dunajewski na przepisy statutu gminnego, stanowiące o radcach magistratu. Mniejsza o to, że statut mówi o nich w bardzo wielu

miejskach, że im przyznaje charakter stałych urzędników, ale stanowi on w §§. 105 i 106 st., iż na posiedzeniach magistratu mają jedynie rady magistratu głos stanowczy, że oni pewnie sprawy muszą kolegialnie załatwiać. Uchwała przeto poprzednia rady miejskiej, ustanawiająca tylko posady 5iu referendaryz, a żadnych radców, sprzeciwia się ustawie krajowej. Rząd może to postanowienie rady unieważnić, dla tego proponuje mowca w imieniu komisji, ażeby zamiast 5ciu posad referendaryz ustanowić 3 posady radców a 2 referendaryz. Co do płac, mieli by ci 3ej radcy pensję pierwszych 3ch referendaryz t. j. po 1,800, 1,600 i 1,400 złr., a dwaj referendaryz po 1,200 złr. Ponieważ zaś jeden radca ma być w razie potrzeby zastępcą naczelnika magistratu i aprobantem spraw kilku wydziałów, należy mu dać tytuł radcy pierwszego.

(Byliśmy tego samego zdania, co szanowana komisja dopiero teraz, że uchwała rady ustanawiająca samych tylko referendaryz, przeciwna statutowi, może być przez rząd unieważniona. Cieszy nas, że nie napródo podni ślimy tę sprawę w nr. 11 „Kraju.“ Red.)

Wniosek komisji wywołał dyskusję — jednak nie tak żywą jak w dawniejszym posiedzeniu.

Dr. Oettinger oświadcza, że proponując dawniej ustanowienie 5 referendaryz, miał na myśli przyznanie im praw radców magistratu, podzielać jednak teraz opinie komisji co do konieczności ustanowienia radców magistratu — żąda ażeby tych posad nie 3 ale 5 ustanowiono.

Dr. Warszaer sądzi, że dwóch radców magistratu będzie zupełnie wystarczającym.

Dr. Dunajewski odpiiera, że ustanowienie 5ciu radców, którzy wszyscy według statutu są stałymi urzędnikami, za nadto obciążałoby budżet miejski, a dwóch byłoby za mało do stanowienia kompletu. Zgadza się on wreszcie na poprawkę Mieroszwoskiego, ażeby radcę pierwszego nazwać starszym.

Rada przyjmuje wniosek komisji z poprawką Muczkowskiego.

Następuje wniosek sekcji III względem zatwierdzenia kontraktu zawartego z Izraelem Dawidem Rosenzweigiem, właścicielem realności l. 112 dz. VIII o odstąpieniu 237 [] sążni gruntu za cenę 373 złr. w celu utworzenia nowej ulicy z Podbrzezia na plac Kupa. Rada uchwała ten wniosek bez rozpraw a delegowanie dwóch członków do podpisania kontraktu pozostawia sekcji III.

Wreszcie wnosi dr. Machalski imieniem sekcji I. sprawę odstąpienia bankowic galic. dla handlu i przemysłu części wału miejskiego po za rogatką warszawską obok jego spichrza położonego w ilości 431 [] sążni po cenie 1 złr., a w zamian nabycia od niego 103 [] gruntu z realności l. 139 dz. V. celem rozszerzenia ulicy warszawskiej.

Zieleniewski żąda odstąpienia tej sprawy komisji akcyzowej do dania opinji, czy odstąpienie części wału nie pogubi za sobą niekorzystnych dla gminy skutków; popiera go Chrzczanowski.

Dr. Schoenborn uważa cenę kupna za zbyt niską, proponuje 2 złr.

Do zamknięcia dyskusji, w której jeszcze dr. Rydzowski zbierał głos za wnioskiem sekcji, oświadcza sprawodawca, że wał ten na nie się gminie przydać nie może — jest to wazki kawałek gruntu graniczący z placem kolei, który tylko dla bliskości spichrza bankowic będzie użyteczny. Cena nie jest przeto niską, a gdy bank oferuje sprzedać część swego gruntu dla rozszerzenia ulicy, robi oczywiście gmina święty interes.

W końcu oświadcza się dr. Machalski przeciw wnioskowi Zieleniewskiego: nie ma obawy o ułatwienie defraudacji, albowiem bank oparkani to miejsce, a klucze od bramy będą złożone na rogatce.

Przy głosowaniu zgadza się rada na sprzedaż a względnie kupno wspomnianych gruntów, nad ustanowieniem ceny nie zapada jednak uchwała z przyczyny braku kompletu.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 7-mej.

Wybór uzupełniającej jednego członka z większych posiadłości do rady powiatowej krakowskiej, w miejsce p. Ignacego Lipczyńskiego który, swój mandat złożył, odbył się dnia 20 b. m. i wybrany został p. Adam Tański dzierżawca dóbr Olaszyn.

Część urzędowa.

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy lwowskim sądzie krajowym posadę sekretarza rady Augustowi Lewakowskiemu tamtejszemu adjunktowi sądowemu.

Minister sprawiedliwości mianował Jana Noire adjunkta sądu obwodowego w Stanisławowie zastępcą prokuratora państwa przy tymże sądzie.

Edykta. — Sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadomał Wilhelma i Julję Chromy o przynusowej sprzedaży 1/4 części real. pod l. kons. 107 na krakowskim przedmieściu w Jarosławiu położonej, na rzecz Izraela Nagelstein po 660 złr. i kosztów prawnych w kwocie 25 złr. 89 c. w. a. na terminie 17 lutego br. Cena szacunkowa 1648 złr. 43 c. Zawiadania oraz przez kur. dra Myszkowskiego pp. Paulinę Pawłowską, Ferdynanda Baczyńskiego, Salomona Engelberga, Marjanę Motel i Antoniego Motel. — Sąd pow. lwowski uwiadoma o sprzedaży realności pod l. 18 w Srokach Piotra Żużycyna własnej, na rzecz Daniela Michalaka po 70 złr. i 20 złr. kosztów sądowych na terminach 20 stycznia, 10 i 24 lutego b. r. Cena szacunkowa 203 złr. w. a. — Sąd powiatowy w Rozwadowie uwiadoma spadkobierców po zmarłym bez testamentu na d. 31 marca z. r. Tomasz Kalisz z Grembowa; wzywa się syna Michała, ażeby w przeciągu roku zgłosił się do postępowania spadkowego. — Sąd powiatowy w Sokolowie ogłasza sprzedaż połowy real. pod nr. 221 tamże Jakóba Lejby Weinsteinera własnej, na rzecz Adolfa Fränka po 100 złr. na terminach 18 lutego i 18 marca br. Cena szacunkowa 489 złr. 50 c.

Konkurs. — Stypendjum z fundacji mieszkańców byłego pow. krośniceńskiego, o rocznych 50 złr. przeliczone dla ubogich synów mieszczan bez różnicy wyznania, uczęszczających do 4, 5, lub 6 klasy w gimnazjum w Nowym Sączu. Termin do 15 lutego br. do wydziału krajowego. — Posada nadradcy i powiatowego dyrektora skarbowego w Lwowie z płac roczną 2,500 złr. w VI klasie diet. Termin do prezydium kraj. dyre-

ktę skarbowej w Lwowie w przeciągu 14 dni. — Posada adjunkta w szpitalu św. Zazara w Krakowie na oddział I chorób zewnętrżnych z roczną płacą 400 złr. i dodatkiem 80 złr. Posada ta przewidziana jest do obsadzenia na dwa lata. Podania wnosić należy do dyrekcji szpitala św. Zazara i s. Duchy w Krakowie po d. 27 stycznia b. r. — Posada kanceljaty przy sądzie powiatowym w Niepolomicach z roczną płacą 600 złr. a prawem postępienia się na 600 złr. w. a. Podania wnosić należy do prezydium sądu krajowego w Krakowie najdalej do 4 tygodni.

Wiadomości z literatury i sztuki.

„Renegat.“ powieść tegoczesna przez Adolfa Nałacza. Lwów 1869, nakładem wydawnictwa „Mrówki.“ jako 17ty tomik biblioteki „Mrówki.“ Powieści, w prawdziwym znaczeniu tego wyrazu, „Renegata“ nazwać nie można; jest to raczej szereg obrazków i scen z życia powstańczego. Bohaterem głównym jest młody człowiek, który dzieckiem prawie idzie do szeregów narodowych w r. 1831. Schwytany, dostaje się jako rosyjski żołdat na Kaukaz, ucieka z tamtąd szczęśliwie i w drodze przez Turcję, pokochawszy córkę jakiegoś mużmalina, dla pozyskania jej ręki przechodzi na islamizm. Wytrzyt sumienia zaczyna ją w krótkie dręczyc i uspokojenia doznaje dopiero, kiedy w r. 1863 wraca do Polski, aby walczyć z Moskwą. Śmierć spotyka go niedługo, ale szczęśliwy, bo umiera na ojczystej ziemi. Niektóre sceny, jak ucieczka z Kaukazu, walka z rabusiami w tureckiej karczmie, skreślone są zajmująco, z życiem i znajomością rzeczy. Co do stylu i języka znaleźć można w tej książeczce wiele usterek. Żałujemy tego tem bardziej, że książeczki podobne dostają się do rąk takich klas młodej wykształconych, jedynych może dzisiaj, które nieskłonnie czystość języka zachowały... POCO wprowadzać takie wyrazy jak: orakel (wyróżnica), buszowali, kancery itp., albo jak można używać zwrotów i konstrukcji niezgodnych z duchem i gramatyką języka polskiego, jak np. „mimo objętości dziecięcej co do niebezpieczeństwa“ (zam. na niebezpieczeństwo) — „który przeskoczyłby im niegławy rabunek“ (zam. w łatwym rabunku), — „wywarły bojażną na słuchaczów“ itp.

blizszym posiedzeniu. Gdy zaś przed wyjazdem lekarzy zdrowych do wód krynicy balneologiczna nie odbyła już żadnego posiedzenia...

Następnie podczas porę kąpieliowej w r. 1869 goście bawiący u wód krynicykich zgodnie z przekonaniem owych pięciu lekarzy ordynujących w Krynicy postanowili...

„Mój ze swej strony — aczkolwiek nie chcemy przesądzać umiejtności obradom świątliwych znawców — pozwalamy sobie zwrócić uwagę na niektóre urzędnika...

1) Zakład takich rozmiarów, jak Krynica, który potrzebował tak ogromnych nakładów, powinien mieć za naczelnika wyższego urzędnika finansowego...

2) Urzędzi należy radę kąpielową, w której skład wchodziłoby: a. Naczelnik zakładu, jako przewodniczący...

3) Posada płatnego lekarza zdrowoego powinna być zniesiona. Podobna uchwała zapadła dla zakładów leczniczych czeskich w sejmie krajowym czeskim jeszcze przed kilkoma laty...

4) Pierwszym zadaniem przyszłej rady kąpielowej byłoby wypracowanie statutu zakładowego na wzór statutów dla zakładów leczniczych czeskich...

5) W sprawach wymagających specjalnych wiadomości lekarskich, zarząd udać się może do rady kąpielowej, w której skład wchodzi lekarze...

Gospodarstwo, przemysł i handel. Rada gospodarstwa, pow. pszczelno-jedwabniczego i sadowniczego. Zawiadania się iż wykłady teoretycznej i praktycznej nauki pszczelnictwa...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

Wiedza. Wpadła mi pod rękę broszurka pana Patkiewicza: «Wypróbowany i zupełnie niezawodny środek przeciwko wściekliznie i zarazie bydła rogatego...

ustępować będzie. Zjadający raczy donieść o ilości i wieku posiadanych morw, aby oznaczyć jaką liczbę gąsienic wykarmić może...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

Wzwa przytem uprzejmie szanownych członków i osoby objętej pleci do towarzystwa przystąpić chętnie, o wniesieniu wkładki na rok 1870 przypadającej w ilości od 1 do 5 ztr. a to stosownie do potrzeb możliwości i doboru...

ry nam rząd za padłe czy zabite sztuki płaci, nie jest krajowym, należącym do ogółu. Stawiam moje pytania dla tego, że podobne jest także nasienie pszczeniaka motławskiego...

Kraków 21 stycznia. (Targ na Kleparzu.) Płacono pszenicę od 8.50 do 10 ztr. żyto 5.75, jęczmień od 3 do 5.25, owies 3.25 do 3.50 c. Dowóz dobry.

Baran 20 stycznia. Płacono pszenicę od 37 do 40 złp., żyto 25 złp., jęczmień od 20 do 21 złp., owies 14 złp. Dowóz dobry.

Oswojcień 12 stycz. Przyprowadzono 95 szt. od 450 do 600 funtów sztuka. Z tychże sprzedano do Lipnika 59 szt., do Böhmsch Brod 58, do Wischau 12, do Nikolsburg 6, po 21 do 38 za cetrn. — Targ dobry, kupców wiele wółw stosunkowo za mało, spodziewają się w przyszłym targu więcej.

Tarnów 18 stycz. Płacono pszenicę 4.25 żyto 2.10, jęczmień 2.15, owies 1.55, ziemniaki 65 c., bob 2.25, tatarak 2.50, ziemniaki 2.50, siano 1.65, konic 1.80, słoma 1 ztr., drzewo twardo 10.50, miękkie 7.50, okrzew 1.10, groch 3.35, masło 1.50.

Ceny targowe w miesiącu grudnia s. r. Miejsce targu: Stanisławów, Opatów, Bircza, Monasterzylka, Jasławiec.

Table with columns for months (Mec, Maj, Czer, Lip, Sier, Wrz, Paź, List, Grz) and various goods (pszenica, żyta, jęczmień, owies, kukurduz, ziemniaki, grocho, setnar siana, Cęgar twardo, miękko, Funta mięsa wiecwego, Miara wina, Wyrobnik z wiktom, bez wiktom).

Koleje krajowe w grudniu 1869. Ruch na kolejach naszych wzrasta ciągle. Na kolei Karola Ludwika był dochód w grudniu z r. 23214 ztr. 48 c. większy niżeli w tym samym miesiącu r. 1868...

Na kolei czerniowieckiej na linii ze Lwowa do Suczawy był ogólny dochód w grudniu z r. 194845 ztr. 59 c., a więc o 67866 ztr. 80 c. więcej jak w grudniu 1868, z czego jednak stracił wypada 12356 ztr. 94 c. jako dochód linii Czerniowiec-Suczawa świeżo otwartej...

Odnosnie do dochodu w grudniu wypada na kolei Karola Ludwika na 1 milę 8104 ztr. dochodu, a na kolei czerniowieckiej 4146 ztr. Pierwsza zajmuje między kolejami austriacko-węgierskiej monarchji co do dochodu w grudniu 10, a druga 16 miejsc.

Panowie: Karol Rogawski, Józef Wieniarski i Chryzstof Rudkiewicz ubiegają się w ministerstwie handlu o zezwolenie przedsiębiorstwa przygotowania robót pod koleją z Rzeszowa do Sandomierza i do granicy rosyjskiej w kierunku do Piotrkowa lub Skierniewic.

Wiadomości telegraficzne. Praga 19 stycz. Na jutrzejszym posiedzeniu rady miejskiej przeczytane zostanie odmowne pismo deklaranta Hanki, wybranego na burmistrza.

Abendblatt konstatuje, że w Reichenbergu istnieje daleko rozgałęzione socjalno-demokratyczne towarzystwo robotników, liczące 1500 członków.

Praga 20 stycznia. Na konferencji radców stronnictwa staroczeskiego postanowiono ponownie wybrać deklaranta na burmistrza.

Reichenberg 19 stycznia. Noc przeszła spokojnie. Dziś przed południem robotnicy ponowili zbiegowisko i otrzymali posiłki szczególniej do wsi.

Ponieważ miejskie organa bezpieczeństwa i żandarmerja przeznaczona do wypróżnienia i zamknięcia ulic nie wystarczały, wystąpiło wojsko. Przypadkowo strażą zabił jednego robotnika. Kilka osób przyaresztowano. Wzburzenie trwa

ciągle, spodziewają się posiłków wojskowych. Reichenberg 19 stycz. Spokój przywrócony, wojsko wróciło do koszar. Sąd powiatowy skazał p. Scheu za przekroczenie ustawy o zgromadzeniach na 4 tygodnie aresztu; tenże pozostaje na wolnej stopie i odjechał dzisiaj do Wiednia.

Grac 19 stycznia. Pobyt burmistrza z Grac w Wiedniu nie stoi w związku z obśadzeniem posady styryjskiego namiestnika. Peszt 19 stycznia. Komisja centralna sekcji izby niższej obradowała wczoraj nad projektem ustawy przemysłowej. Referent podkomisji donosi o różnych nadeszłych petycjach. Wszystkie muniya oświadczyły się przeciw wolności przemysłowej. Towarzystwa przemysłowe zgadzają się w zasadzie na wolność przemysłową, ale żądają zarazem rzeczy, które się z nią pogodzić nie dadzą.

(Posiedzenie izby niższej). Po półtoragodzinnej mowie ministra finansów Lonyay'a przyjęto referat komisji o budżecie na r. 1870, za podstawę do obrad szczegółowych. Za referatem głosowało całe stronnictwo Deaka i umiarkowana lewica. Przy rozprawach szczegółowych uchwalono pierwsze wyrażenie opinii. Pierwszy przyjęto, przy drugim nie znano pozycji 12,600 ztr. na cele prasowe, przy trzecim klub oświadczył się przeciw podniesieniu pensji rady sekcyjnej.

Peszt 20 stycznia. Na wczorajszej konferencji izby wyższej przyjęto całkowite zniesienie kar cieleśnych. Pester Lloyd petycją najmocniej tak zwana cyfrykacja Dalmacji. Stan obecny nie da się utrzymać. Jeżeli powaga monarchji nie zostanie przywrócona, katastrofa straszna jest nieuchronną.

Tryest 20 stycz. Według Lev. Herald'a rozpisali kedyf na pokrycie kosztów ostatnich uroczystości podatek z 15 piastrow od jednego feddanu i zamierza nałożyć przymusową pożyczkę 15 milionów. Semlin 20 stycznia. Metropolita Serbów w Austrii, patriarcha z Karłowic Maschierewicz, umarł wczoraj.

Berlin 19 stycznia. Proc. Corr. mówi z powodu spodziewanych odwiedzin arcyksięcia Karola Ludwika: Jak naszemu królowi na tem zależało, by przez odwiedzin księcia następcy tronu w Wiedniu dworowi cesarskiemu ponowily złożyć dowód przyjaźni i usposobienia, tak też w spodziewanych odwiedzinach arcyksięcia można upatrywać wskazówek, że i cesarz równą wagę przywiązuje do utrwalenia wzajemnych stosunków przyjaźni.

Monachium 19 stycznia. (Posiedzenie izby niższej.) Minister finansów przedkłada budżet, a następnie projekt do ustawy o tymczasowym dalszym poborze podatków aż do 31 marca rb. Minister wojny wnosi zwyczajny budżet i żąda 3,665,000 guldenów na dalsze przeprowadzenie nowego uzbrojenia armji.

Drezno 19 stycznia. Większość komisji izby panów poleca odrzucenie wniosku dotyczącego powszechnego rozbrojenia. Mała mniejszość chce przystąpić do uchwał izby niższej. Stockholm 19 stycznia. Dzisiaj otwarto sejm. W mowie tronowej konstytucje król pomysłnie położenie kraju z powodu obfitych żniw przeszłorocznych i poleca reprezentacji kraju odroczenie wniesionej rewizji aktu unji między Szwecją a Norwegią do czasu, kiedy i Norwegia będzie się mogła tym zająć.

jest, że mowa tronowa będąca wyrazem myśli całego rządu, znalazła zaprzeczenie w memorjale większości ministrów.

Przechodzi do adresu, który z konstytucji robi nienaruszalny dogmat. Od dwóch lat zaś dopiero istniejąca konstytucja nie może być doskonałą, zmiana musi być możliwą, i obecnie jest konieczną. My stoimy na legalnej drodze. Mając jednak przed oczami zeszłoroczne objęcie się z naszymi życzeniami i memorjał większości, ustępy adresu o ugodzie można jedynie nazwać ironją. Mówią, że Polacy chcą tylko mieć skąd broni (Waffen Depot) dla swoich celów; ale czy Polacy nie mają żądać opieki naprzeciw nieprzyjaciół, a czyż nie przelewali oni krwi na polach bitew, gdzie nie chodziło o egzystencję Polaków? Dalej mówi o urzędowym języku niemieckim. Smutno powiedzieć, że jedność państwa wymagała poświęcenia narodowości. Jednym słowem trzeba postępować w kierunku mowy tronowej, jak to czynił memorjał mniejszości.

Posel Kuranda zaczyna od apoteozy rady państwa, która zniszczyła ogniśko reakcji i państwo obdarzyła wolnością, a inicjatywa wyszła od Niemców. My mamy program oznaczony, t. j. konstytucja; wasz jest rozdwojony, zadania wasze nie mogą być urzeczywistnione, boby to doprowadziło do walki między wami samymi (tj. między opozycją narodową). Gani surowo Czechów, którzy dają do Rossji galicyjskiej, zaś reolucję przeprowadza los pomyślniejszy. Polacy przynajmniej mają określone zadania. Czechy popierali zawsze reakcję. Nie możemy czekać aż powstanie bałkańska wieża federacji, bo nastąpiłby potop, któryby pewną prowincję oddał w ręce tych, których się najwięcej obawia. Austria musi być silną, inaczej Europa przesłabłaby nad nią do porządku dziennego. (Huczne oklaski z lewicy).

Sveteć (Słowniec) mówi przeciw adresowi. Broni opozycji narodowej. Sam życzy sobie silnej Austrii. Słowianie austriacki nie są panawistami, lecz są austriackimi sep aratystami, trzeba postępować, żeby ich w istocie nie uczynić panslawistami.

Podczas mowy Sveteća izba się wypróżniła, mała tylko część posłów zostaje. Po mowie Sveteća opuścił p. Kaiserfeld krzesło przydziałne, które zajął p. Hopfen i udał się na swoje miejsce dawne deputowanego. Mowa jego należała do najważniejszych epizodów dzisiejszej dyskusji. Można ją uznać pojednawczą do pewnego stopnia, słuchano jej też z największą uwagą. Powiada, że wzniesienie nad walkę stronnictw dostatecznie już omówioną i chce rzucić słowo pokoju i pojednania. Broni konstytucji, jakoby ta za mało dawała autonomji krajom pojedynczym, krytykuje system federacyjny, o którym mniema, że wynika z historycznego rozwoju Austrii. Jeżeli nam chodzi o istnienie, to możemy tylko tym zadowisnąć, które się opierają na teraźniejszości, bo to co było dawniej, nie może być teraz. Te myśli wyraża adres, i dlatego będę za nim głosować. W roku 1867 u steru stał maż, który zrobił eksperyment. Powtórzenie jego mogłoby najgorsze mieć skutki, bo federacja nie tylko dla nas, ale i dla Węgrów jest szkodliwą. Istniejąca konstytucja jest kompromisem między koroną a narodami, ona podniosła Austrię i dlatego jej bronimy. Wiemy, czego chce opozycja, pokazuje nam to czeska deklaracja. Wykazuje zle jej skutki. Ona zrodziła niezgodę w łonie gabinetu, była przyczyną ogłoszenia memorjałów, wypadek, jedyny w dziejach parlamentarnych. Ogłoszenie to osłabiło powagę rządu, wskazało przeciwnikom słabość tegoż. Mimo tego stoimy po stronie większości. Konstytucja to pole, na którym czekamy na wszystkich, którzy pragną zgody. Tu w radzie możemy się tylko z nimi układać. Czy przyjdą? tego się spodziewam.

Ludwik hr. Wodzicki mówi tak cicho, że go prawie na galerji słyszeć nie można. Uderzał głównie na centralizm i jego zle skutki. Mowa ta przesza bez wrazenia.

Skene mówił w sposób humorystyczny, przynajmniej siłił się na to, chwalił memorjał większości. Stałość musi być naszym hasłem, a środkiem reforma wyborcza; o memorjale mniejszości wyraża się, że są tam ustępy, które napotkają można tylko w piśmie jakiego pokątnego pisarza; uważa, że jest tam doza jezuityzmu. W końcu odzywa się do ministrów i żąda od nich przeprowadzenia bezwzględnej ustawy.

Wiadomo, że ks. Greuter należał do najlepszych mówców izby, dia tego też wszyscy z niecierpliwością oczekiwali chwili, w której zabierze głos. Powiedział też mowę znakomitą, którą zapewne podacie w całości, nie darował nikomu, mówiąc prawdę ministrom większości, śmiechy i krzyki z lewej a oklaski z prawej strony przerywały miłą mowę.

Trudno przytaczać wszystkiego, a wyjątki nie mogą dać wyobrażenia. Centralistów nazywa azjatyckimi barbarzyńcami, oni chcą być panami Austrii albo jej grabarzami. Z memorjału większości można wnioskować zdradę stanu (został wezwany do porządku). Mowa cytuje ustęp o Rossji, znaczy to konkurować z Murawiewem. Nie ada się wam zrobić wieży św. Szczepana punktem centralnym. W końcu zapowiada jeszcze kilka prawd (śmiech). Czyta ustępy ze sprawozdań izby panów; twierdzi, że większość zawsze jest hoffnungstreu, za centralizmem, za dualizmem i obecnie, śpiewa zawsze na jedną nutę w każdym położeniu!

Wiedeń 19 stycznia. S. Zwycięzca większości nie może stracić swego zwycięstwa. Okupija go ona drogo. Ustępująca mniejszość ogłoszeniem memorjału większości wystawiła ją na szych i odsłoniła wszystkie jej słabe strony. Co najbardziej większość kompromituje, to ów ustęp o Galicji i Rossji. Tego ustępu nie przebacząją większości nawet najgorzej jej zwolennicy. Aby się od zarzutu tego uwolnić, większość przez organa swe i usłuszne pióra korespondentów rozgłasza, że memorjał jej był pismem tajemnym, który nigdy nie miał zobaczyć światła dziennego. Ale tłumaczenie to jeszcze gorzej kompromituje burgermi-

strów. „Jako, pytają się zwolennicy ich, jeżeliście wy nie napisali memorjału waszego dla publiczności, jako mogliście zezwolić na ogłoszenie go; jakżeż w ostatniej chwili przed zwycięstwem mogliście pozwolić na zadanie sobie tak ciężkiego ciosu? Zarzucają większości, że okazała się słabą i chwiejną: a dla tego stanu nie masz podobno cięższego zarzutu. To też większość ministerstwa czuje potrzebę nowego programu i zabiera się do postawienia takiego. W tym celu odbywają się teraz częste poufne narady większości ministerstwa.

Potwierdza się wiadomość, że ministerstwo powołało do Wiednia p. Ziemiakowskiego; przybył on tutaj. Opowiadają, że ministerstwo chce utworzyć rodzaj kancelarji ministerjalnej dla Galicji, której szefem ma być Ziemiakowski.

Wczoraj w izbie niższej [wiedeńskiego reichsratu] toczyły się dalsze rozprawy adresowe — o których donosi powyżej nasz sprawozdawca.

Kilka dni dopiero upłynęło od ogłoszenia memorjału większości a już większość doprowadzoną jest do tego że uznaje ułomność i niedostateczność tego memorjału i radzi na nowy program.

Już ta okoliczność sama musi osłabiać jej stanowisko i podkopać jej powagę. Wieści i nadzieje co do przyszłych tek ministerjalnych zostawiamy naszym korespondentom. Tutaj wspomniemy tylko, że hr. Beust w tej chwili do zabiegów o utworzenie nowego gabinetu wcale się nie miesza — a Brestl zatwiera tymczasowo czynności w minist. rolnictwa. Stanowisko delegacji jest nader korzystne, na którą stronę szala się przeważa, zależy to dzisiaj od naszych delegatów, gdyż większość sama uznaje, że program jej utrzymać się nie da. Rozprawy w komisji rezolucyjnej jeszcze to znaczenie naszej delegacji podniosą.

Podróż arc. Karola Ludwika do Berlina zwraca na siebie uwagę. Ogólnie upatrują w tem wzmaganie się dobrych stosunków między Berlinem a Wiedniem, czemu z naszej strony tykołbysmy przyklasnąć mogli, pamiętając, że kierunek ten może się rozwijać tylko wtedy, jeżeli Austria zrzeknie się niemieckich żmronek.

Stare rzeczy we Francji nie przestaje być gorączkowym. Rochefort staje przed sądem właśnie wtedy, kiedy rząd ma przedłożyć ustawę o oddaniu wszelkich spraw prasowych sądom przysięgłym. Rochefort pisze o większości, która zezwoliła na proces: „Będzie ona zawsze miała przewagę, ona się śmiała w r. 1848 gdy wygpadano Orleanów, śmieje się dzisiaj, gdy więzła republikańskie... Rewolucja jest dzisiaj nie tyle na ulicy, ile w świadomości, nie jest ona walką jednego dnia, ale niechcymym triumfem rozumu i sprawiedliwości.“ Dziwnie to brzmi, że Rochefort apeluje do rozumu. A dalej mówi: „W tej chwili jest cesarstwo nieporządkiem, gdyby go nie było, byłoby spokój. Starajmy się, aby upadek jego miał na kosztował jak jego powstanie i żeby Napoleon III upadł głównie rewolucją polityczną.“ Bądź co bądź stan jest groźny. Nieprzejrzanymi odzyskali poparcie ludności robotniczej, która się ubrajać poczyna. Olivier, kto wie, czy nie przyszedł za późno.

Ostatnie telegramy. Praga 21 stycznia. Na posiedzeniu reprezentantów miasta odczytano pismo Hankego, w którym oświadcza, że wyboru na burmistrza tylko ze względów zdrowia nie przyjmuje.

Wiedeń 21 stycz. Gaz. wiedz. ogłasza rozporządzenie ministerjalne, znoszące zakaz wywozu broni z portów adriatyckich.

Wiedeń 21 stycznia. N. fr. Presse pisze: Wstąpienie Kaiserfelda do gabinetu jest zapewnione. Adolf i Karol Auersperg odjechali, o ich kandydaturze na prezydenturę ministerstwa nie ma już mowy. Występuje naprzód kandydatura Hasnera.

Tagblatt sądzi, że jeżeli rozbiją się układy z Auerspergiem, ofiarowaną zostanie prezydenturę ewentualnie Kaiserfeldowi. Na dzisiejszym posiedzeniu izby posłów zabierze głos Beust.

Parýż 21 stycznia. Cesarzewicz ma w maju udać się w podróż do Niemiec i Austrii w towarzystwie Froissarda i kilku oficerów generalnego sztabu.

Parýż 21 stycznia. Raspail ma się lepiej. Herzen (emigrant rosyjski, publicysta, redaktor Kolokola), niebezpiecznie chorey. Ledru-Rollin będzie w procesie Piotra Bonaparte'go zastępowany rodziną Noira. W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się wielka recepcja, przybyło wielu z dawniejszych parlamentarzystów znakomitości. Guizot mówił długo z Olivierem i Persignyem. W Creuzot trwa zawieszenie robót.

Wiele prawodawców dyskusja w kwestji handlu. Jul. Simon mówi za wolnością handlową — zapowiedział również wniosek o zniesienie karj śmierci.

Bukareszt 11 stycznia. Okólnik Kogolniczana poleca prefektom ściśle przeprowadzać prawa przeciw rozwielenianiu się żydów.

Madryt 21 stycznia. Studenci zrobili manifestację przeciw ustawom uniwersyteckim.

Kursa. Wiedeń 21 stycznia, g. 2 m. — 5% zdnuczony dług państwa 60 35 — 5% zjedn. dług państwa w srebrze 70 40 — Londyn 123.10. — Rusz 120.75. — Dukat 5 80/10. Akcje kred. 261.70 — Lombardy 248.50. — Losy z 1860 r. 98.30. — Losy z 1864 r. 117.80. — Akcje franko-aust. 106.75. — Nap. 237.75. — Akcje kolei Lwow. — Czerniow. 204.50. — Akcje kolei północno-wschodniej 159.50. — Akcje Banku 727. — Akcje banku związk. (Vereinsbank) 89. — Akcje banku jen. 42.50. — Renta w srebrze 70.80. — Galic. oblig. indenn. 73. — Bank obrotu 116. — Akcje banku ang. 316. — Kolej rządowa 392. — Kolej siedmiogrodzka 164.50. — Kolej Rudolfa 163. — Kolej parubiicka 162.50. — Kolej północna 215. — Tramway 142.25. Bank budowy 54.50. — Kolej wschodnia 96. — Alfeld 170. — Anglo-węgierski 90.25.

Uspokojenie giełdy: stałe.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Ludwik Gumpowicz.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

Large table with multiple columns listing exchange rates for various locations (Kraków, Warszawa, Lwów, etc.) and currencies (Papiery krajowe, Papiery zagraniczne, Akcje, etc.).

